

Dorota Wejchert  
Akademia Finansów i Biznesu Vistula w Warszawie

## UCZYĆ SIĘ OD MISTRZÓW

### Streszczenie

Celem rozważań jest spotkanie z dwoma niezwykle profesorami i nauczycielami akademickimi, architektami – Juhani Pallasmaą i Kazimierzem Wejchertem. Wydane w zbliżonym czasie książki pt. *Oczy skóry – Architektura i zmysły* (1996) i *Przestrzeń wokół nas* (1993) uczą Czytelników uważności w odbiorze przestrzeni. Przestrzeń traktowana jako materia poznawcza w procesie i za pomocą wszystkich zmysłów jest łatwiejsza w odbiorze i bardziej przyjazna człowiekowi. Nauka płynąca ze spotkania z Mistrzami jest niezwykle przydatna dla studentów i wykładowców na kierunkach architektonicznych.

**Słowa kluczowe:** miasto, przestrzeń, uważność, wielozmysłowość postrzegania, dzieci i młodzież.

### Wprowadzenie

Doświadczenie pedagogiczne nauczyciela szkolnego i akademickiego przedmiotów artystycznych skłania do głębokiej refleksji nad sposobami i zadaniami do wykonania. Świat współczesny podlega niezwykle szybkim przemianom, które pojawiają się w ciągu zaledwie jednego pokolenia, a zmiany dotyczą całych społeczeństw i są rewolucyjne. Podczas zaledwie 50 lat nastąpiły co najmniej trzy rewolucje technologiczne, poczynając od telewizji czarno-białej i kolorowej, przez powszechną komputeryzację, z wyróżnieniem komputerów personalnych dostępnych dla wszystkich, do rewolucji telekomunikacyjnej. Internet oplatając siecią glob jest źródłem nieustającego przepływu informacji, pieniędzy, biznesu. Telefony komórkowe już dawno przestały być tylko narzędziem komunikacji łącząc w sobie ogromną liczbę funkcji.

Postęp, czy może raczej zmiana, ma wpływ na całe funkcjonowanie pokoleń. Współczesny nastolatek wylogowuje się z sieci tylko w szkole, choć nie zawsze (98% nastolatków jest w nich stale; pozostałe 2% szuka zasięgu). Ten żart, niestety, staje się bardzo prawdziwy. Jak zatem powinien wyglądać kontakt dzieci i młodzieży ze sztuką? Jakie formy wykładów artystycznych będą w stanie skupić uwagę młodych odbiorców przyzwyczajonych do ciągłej, szybkiej zmiany obrazu. Jak pomóc w zatrzymaniu się w ginącym świecie i obudzić naturalną wrażliwość na piękno i proporcje. Jak zachęcić do własnej, twórczej wypowiedzi, jak pomóc zdolnym uczniom, a nawet studentom stać się wrażliwymi, dojrzałymi, dorosłymi? Warto powrócić do Szkoły Mistrzowskiej i studiować znakomitą literaturę specjalistyczną, napisaną przez architektów, profesorów, prawdziwie „renesansowych ludzi”. Juhani

Pallasmaa i Kazimierz Wejchert to Mistrzowie wrażliwości przestrzennej, której uczą nas w swoich książkach.

## **Oczy skóry – *Architektura i zmysły* Juhani Pallasmaa**

Pierwsze wydanie książki pojawiło się w 1996 roku w serii „Paleemics” wydanej przez Academy Editions w Londynie.

Książka wprowadza w świat wielozmysłowego oddziaływania, a w konsekwencji odbioru przestrzeni. Architekt Maciej Miłobędzki pisze we wstępie, „by pod wpływem lektury Pallasmaa odkryć w sobie bogactwo potencjału zmysłów, pozwalających na poznanie, doświadczenie realności otaczającego nas świata, złożonej, wielowymiarowej materii architektury” (Pallasmaa 2012, s. 9).

Pallasmaa wydziela w swojej książce specyficzne części.

### **Dotykanie świata**

We wstępie do trzeciego wydania „wybierając taki (tytuł – DW), chciałem wyrazić znaczenie zmysłu dotyku dla naszego doświadczenia i zrozumienia świata” – pisze autor, chcąc podważyć dominację wzroku (Pallasmaa 2012, s. 15).

Antropolog Ashleya Montagu twierdzi, że skóra jest najstarszym i najczulszym z narządów, najbardziej pierwotnym środkiem komunikacji. Dotyk poprzedza wszystkie zmysły, jest „matką wszystkich zmysłów” (Montagu 1986). Wielozmysłowy odbiór przestrzeni świata staje się podstawą analizy współczesnej cywilizacji.

### **Część Pierwsza**

Kultura zachodnia uznała wzrok za najważniejszy ze zmysłów do tego stopnia, że myślenie równoważono z widzeniem. Od czasów starożytnych filozofów, przez myślicieli renesansowych oko stawało się centralnym punktem postrzegalnego świata, co szczególnie widać w regułach perspektywy. Współczesna technologiczna kultura postawiła na dwa zmysły – wzrok i słuch i odrzuciła pozostałe trzy jako archaiczne, zbyt prymitywne i używane w sferach wyłącznie prywatnych.

### **OKULOCENTRYZM I PRZEMOC OKA**

Pallasmaa pisze że „musimy przeanalizować bardzo krytycznie sposób widzenia, który dominuje w dzisiejszym świecie. Pilnie potrzebujemy diagnozy psychospołecznej patolo-

gii codziennego widzenia – i krytycznego zrozumienia nas samych jako istot wizualnych” (Pallasmaa 2012). Wielu filozofów i myślicieli podejmowało ten problem jako znaczący we współczesnym, technologicznym świecie. Martin Heidegger, Michel Foucault uznawali dominację wzroku jako cechę nowoczesności, różniącą ją od poprzednich epok. Dominacja wzroku została wzmocniona przez różnorodne wynalazki techniczne, powtarzalność obrazów, tworzenie świata „nieprzerwanego strumienia obrazów”, jak twierdzi Italo Calvino (Wasilewska 1996). Dziś wzrok jest jedynym zmysłem, który może zdążyć z percepcją tempa zmian w stechnologizowanym świecie.

### *MIASTO OKA – MIASTO HAPTYCZNE*

Technologia haptyczna (z greckiego *haptikos* – dotyk) to technologia wykorzystująca mechaniczne komunikowanie się z użytkownikami przez zmysł dotyku przy użyciu zmieniających się sił, wibracji, ruchów. Przykładem wykorzystywania technologii haptycznych jest oznakowanie nawierzchni dróg (jezdni, ścieżek rowerowych, chodników przez zmianę ich powierzchni, które w razie najechania na nie wywołują wyczuwalne wibracje układu kierowniczego itp.).

Betonowe, zimne, rytmiczne, ale bez wyrazu miasto wielkich koncepcji modernistycznych jest piękne dla oka, lecz staje się „miastem dystansu i zewnątrz”, jak twierdzi Pallasmaa (2012, s. 42), podczas gdy miasto haptyczne, wypełnione małą skalą drobnych dachów, ręcznie ulepionych ścian, zaułków zaprasza do wnętrza i zapewnia bliskość przestrzeni (por. ilustracje 1 i 2).

Część pierwsza książki kończy się optymistycznym podsumowaniem, z którego wynika, że mamy do czynienia z powstawaniem „nowego wzroku” nieskupionego na niczym; otwierającego przed nami nowe rzeczywistości wzroku i myśli. Strumień obrazów może wyzwolić oko od jego dominacji tworząc uczestniczące w świecie wielozmysłowe odczucia. Doświadczenia zmysłowe zaczynają walczyć z reżimem wzroku przez dotykalność współczesnej sztuki, a co za tym idzie wyobraźni wizualnej.

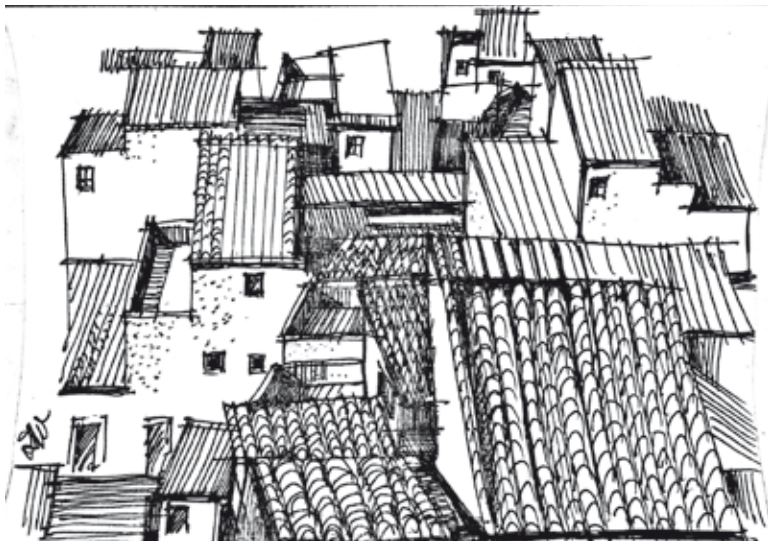
### **Część Druga – CIAŁO W CENTRUM**

W tej części Juhani Pallasmaa porządkuje naturalny dla człowieka układ wielozmysłowego odczuwania i doświadczeń.

Ciało umożliwia poruszanie się w przestrzeni, nogi odmierzają długości i szerokości przestrzeni, spojrzenie porównuje proporcje ścian miasta do skali ciała. Doświadczenie przestrzeni miasta jest cielesne i wzajemnie potrzebne, ponieważ miasto istnieje przez cielesne doświadczenia człowieka. Pallasmaa mówi (2012, s. 50): „Mieszkam w mieście i miasto mieszka we mnie”.

## Ilustracja 1

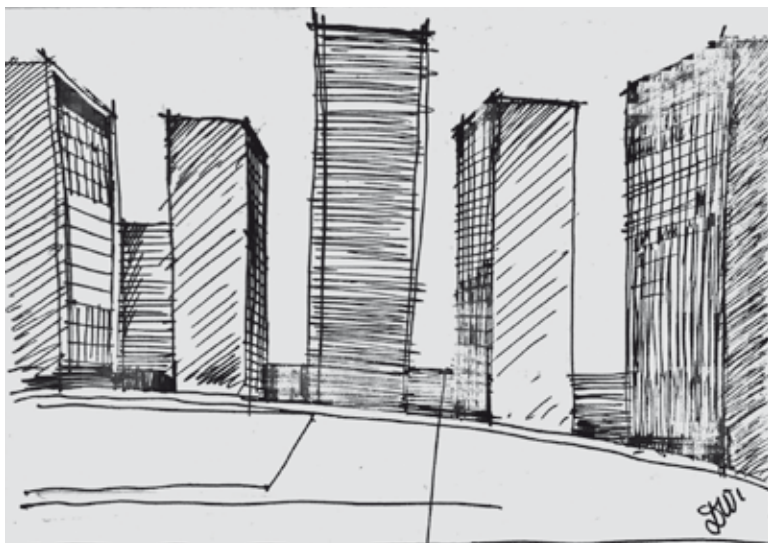
### Miasto haptyczne



Źródło: opracowanie własne.

## Ilustracja 2

### Miasto modernistyczne – zewnątrz



Źródło: jak w ilustracji 1.

Dziecko rodzi się z ciałem i zaczyna zbierać doświadczenia przez dotyk i smak. We wczesnych latach dotyk jest poprzedzającym wzrok zmysłem niosącym informacje o świecie, podczas gdy wzrok i zapis obrazów pojawiają się później. To dotyk wyczuwa fakturę, wagę, trójwymiarowość kształtu rzeczy tworząc naszą świadomość trójwymiarowości otaczającego nas świata. Wzrok dopełnia jedynie to, co dotyk już zna.

W tej części książki autor z niezmiernym bogactwem wrażliwości pokazuje człowieka w holistycznym rozumieniu. Zespolenie ciała z pamięcią, ciała i rozumu z przeszłością i przyszłością, ciała odbierającego z pomocą wszystkich zmysłów przestrzeń, a w niej piękno architektury.

„Oglądanie na żywo Domu nad wodospadem Franka Lloyda Wrighta łączy otaczający go las, bryły, powierzchnie, tekstury i kolory domu, a nawet leśne zapachy i dźwięki rzeki w jedno wyjątkowe doświadczenie” (Pallasmaa 2012, s. 54).

### *ARCHITEKTURA SŁUCHU I WĘCHU*

Słuch, zdaniem autora jest zmysłem włączenia, który tworzy poczucie bycia wewnątrz przestrzeni. Ucho odbiera dźwięki wielokierunkowe, co pozwala na bogatsze odczuwanie przestrzeni niż przez ukierunkowane patrzenie. W zabytkowych miastach wrażenia akustyczne wzmocniają i wzbogacają doznania wzrokowych.

W niezwykłych doświadczeniach miejsc wszystkie zmysły splatają się tworząc łatwy do zapamiętania obraz. W procesie zapamiętywania zapach ma znaczącą rolę. Wiele razy przywołuje nam z pamięci obraz cichej uliczki starego miasta wypełnionej zapachem świeżo mielonej kawy czy innego doświadczenia przestrzeni związanej z zapachem.

Zapachy sklepu ze słodyczami, przypominają czasy dzieciństwa, niewinności i ciekawości. Miasta portowe serwują zapachy morza, ryb, sieci i bezpiecznego lądu. Wnętrza starych katedr serwują zapach kadzideł i mijającego czasu.

### **„Przestrzeń wokół nas”**

#### *PRZESTRZEŃ DZIECIŃSTWA I LAT SZKOLNYCH*

Trzeci rozdział książki *Przestrzeń wokół nas* Kazimierza Wejcherta nosi tytuł *Przestrzeń dzieciństwa i lat szkolnych*. Książka została wydana w 1993 roku przez wydawnictwo Fibak Norma Press w Katowicach, jednak śmierć profesora Wejcherta w maju tego roku spowodowała wstrzymanie akcji promującej i pozycja ta nie została rozesłana do księgarń.

Znakomita, nazwana najlepszą z wielu książek Wejcherta pisana przez wiele lat jest niezwykle ciekawym przykładem książki popularno-naukowej dla każdego. Podobnie jak *Oczy skóry* dotyka tematu wrażliwości w odbiorze przestrzeni, jednak w odmiennym ujęciu.

Różnorodne przestrzenie, sposób ich odbioru, podzielono na poziomy wiekowe. Od dzieci i młodzieży, przez dorosłych, aż do ludzi starych w przestrzeni miasta. Książkę rozpoczyna wprowadzenie teoretyczne na temat patrzenia i interpretacji synonimów dotyczących tej czynności. „W patrzeniu kryją się dziesiątki lub raczej niezliczone sposoby patrzenia o jakże różnych cechach: uważne, badawcze, ostre, przelotne, bystre, leniwe, nieuważne, bezmyślne, zależne, od indywidualności odbiorcy” (Wejchert 1993, s. 27). Bogata oprawa rysunkowa i fotograficzna uzupełniają te rozważania.

W rozdziale drugim Autor analizuje sposoby poruszania się i przebywania w przestrzeni. Dynamika obserwacji w ruchu, proces poznawczy, relacje społeczne, nastrój chwili, pora dnia, to wszystko co wpływa na pozostawione obrazu miasta u obserwatora, jest tematem wnikliwych rozważań profesora. Jednak to rozdział trzeci książki będzie omówiony bardziej szczegółowo, bowiem stanowi temat kluczowy dalszych rozważań. Rozdział trzeci poświęcony został przestrzeni dzieciństwa i lat szkolnych. „Człowiek spędza w przestrzeni całe życie: jest dzieckiem, którego świat ogranicza się do mieszkania i często najbliższego otoczenia potem przechodzi przez lata szkolne rozszerzające granice jego działania, wiek uczenia – by poprzez produkcyjną dorosłość z pełnymi możliwościami korzystania z przestrzeni w różnej formie, dojść do starości, wieku zawężającego wyraźną otoczkę przestrzenną, a także przeważnie chęci o możliwości poruszania się” (Wejchert 1993, s. 68).

Trudno ustalić granice wieku między dzieckiem, uczniem czy studentem. Ważne wydaje się zbieranie kolejnych doświadczeń przestrzennych jako obrazów pamięci, związanych z zapisem za pomocą różnych zmysłów: węchu, dotyku, smaku i oczywiście wzroku. Wpływ na kształtowanie się osobowości młodego człowieka jest największy we wczesnym dzieciństwie. Ważne jest także kształtowanie wrażliwości pokoleniowej, zależne od daty urodzenia. Pochodzenie można, wg Wejcherta, rozpatrywać jako ogniwo genealogii.

Jak przestrzeń odbiera małe dziecko? Co je fascynuje, co może je przerazić? Wychowane w mieście, przyzwyczajają się do zgiełku i ruchu ulicy, dużej ilości wrażeń wzrokowych, szybkiego poruszania się środkami komunikacji. Profesor przywołuje wspomnienia wczesnego dzieciństwa. Czas zabaw i swobody przestrzeni otwartych, plaży, morza, fantastycznych obłoków, oswojonych krajobrazów, łagodnych i przyjaznych dzieciom. Szokujący stał się kontakt z ulicami Warszawy, wypełnionymi szarymi domami, nowymi i trudnymi do zapamiętania miejscami, w których z czasem udawało się rozpoznać miejsca znaki – orientacyjne. Życzliwe słowa dorosłego przewodnika, który prowadzi do cukierni, było spotkaniem z pierwszym znakiem identyfikacji przestrzeni, jakim stała się cukiernia. Takie znaki orientacyjne pozwalają dzieciom na znajdowanie swoich małych światów i własnej przestrzeni. Wejchert pisze „Obraz: schodki przed sklepem, postać gospodarza, jego głos, stereotyp życzliwego pytania: czym mogę służyć, kawalerzyku, stały się dla mnie częścią przestrzeni otoczenia” (Wejchert 1993, s. 73). W zapisach pamięci znalazły się odgłosy, zapach hal, atrakcyjne wystawy, tramwaj z poprzecznymi ławkami. Wejchert, tak jak Pallasmaa, przywołuje wielozmysłowość zapisywanych w pamięci obrazów. Twierdzi ponadto, że zach-



wanie w pamięci dziecka różnych przestrzeni, domu, pokoi, zależy nie tylko od wrodzonej wrażliwości osobnika, nie tylko od bogactwa i atrakcyjności przedmiotów, ale też od częstego powracania do wspomnień, przez opowieść rówieśników, rodzeństwa i rodziców. To powtarzanie i odtwarzanie rodzinnych historyjek utrwała obrazy przestrzennej pamięci. „Przestrzeń we wspomnieniach jest pełna głosów, zapachów, barw, zdarzeń, przygód” (Wejchert 1993, s. 74). Przygoda, wg Profesora, może zdarzyć się tylko w środowisku bogatym przyrodniczo, o przestrzeniach wolnych, które dadzą dzieciom możliwość tworzenia własnych światów wyobraźni, a rzeczom pozwolą nadawać własne, niesamowite funkcje.

Jako dygresję można podać doświadczenia autorki w pracy z dziećmi. Przedszkolny ogródek, wydawał się nudny, przestarzały, z zabawkami drucianymi – wagonikami kolejki, starą, skrzypiącą karuzelę i grupą małych drzewek. Był to ogród dla wyobraźni, w którym paski kolorowej bibuły mogły tworzyć dyliżans, pociąg ze złotem czy labirynt między drzewami. Z inicjatywy władz przedszkola ogródek poddano renowacji. Wszystko wydawało się zmieniać na lepsze. Wsypano górkę i postawiono na niej domek, kolorowe wagoniki kolejki budowały nowy pociąg. Cudownie i kolorowo, jednak już na stałe. I nic już nie dało się zmienić i zaaranżować, a po krótkim czasie wszystko przez swoją niezmiennność stało się nudne. Zabrano dzieciom przestrzeń dla działań nietypowych, dziwnych, wyzwalających wyobraźnię.

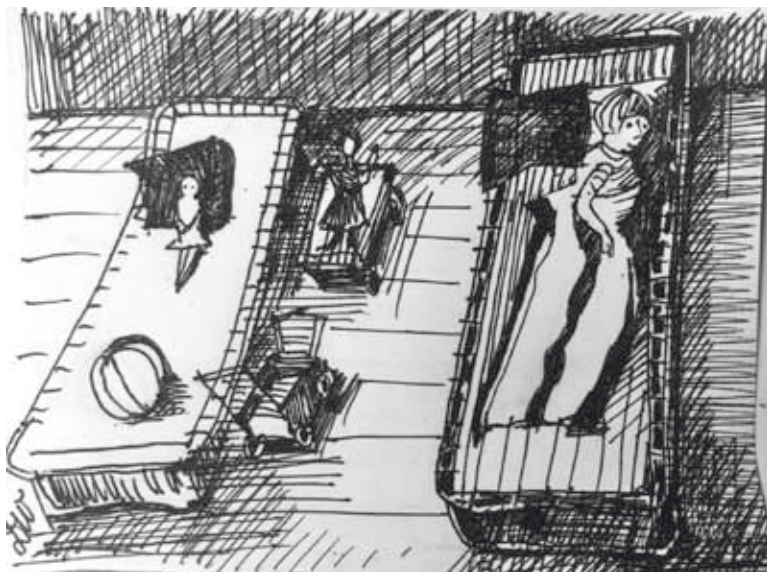
Wejchert w dalszej części rozdziału pisze o przestrzeniach dla dzieci, przestrzeniach odbioru z niższego horyzontu, bezpiecznych a jednocześnie kreatywnych, dostosowanych do małego użytkownika. Przestrzeń dorosłych, niedostosowana, otaczająca dziecko jest tajemnicza, niezrozumiała, wielka. Często jest ilustracją stanu napięcia, strachu, samotności po zapadnięciu ciemności.

Profesor, wykładowca prowadzący zajęcia rysunkowo-kompozycyjne na Wydziale Architektury, w odpowiedzi na zadanie *Przestrzeń Dzieciństwa*, pokazuje miejsca zabaw małego człowieka. „Dzieci lubią się chować i przebywać w miejscach „dziuropodobnych”, gdzie można się ukryć, naradzić w tajemnicy” (por. ilustracja 3 i 4).

Dla współczesnych dzieci niezbędny jest kontakt z prawdziwym życiem miasta, ulicą, ruchem, tłumem ludzi tzn. z przestrzenią dorosłych. Świat ten jednak nieprzystosowany jest do samodzielności dzieci, może być pokazywany we wspólnym współprzebywaniu, podczas interakcji rodziców z dziećmi. „Najprawdopodobniej jazda na barana na ojcowskich ramionach w dniu świątecznym i obraz barwnego pochodu po Piątej Avenue w Nowym Yorku zatrą się w pamięci dziecka, ale odświeżane opowiadaniem powrócą później jako obraz przestrzeni, z dźwiękami orkiestry, okrzykami tłumu i poczuciem zupełnego bezpieczeństwa” (Wejchert 1993, s. 88). Bliskość i jej potrzeba duchowa i fizyczna jest naturalna dla dzieci. One potrzebują poznawania świata i przestrzeni przez dotyk i z łatwością wyszukują takie miejsca, często specjalne po to zaprojektowane. Hipopotamy z brązu stojące na ciągu spacerowym, betonowe misie w parku, rzeźby przedstawiające dzieci pod

### Ilustracja 3

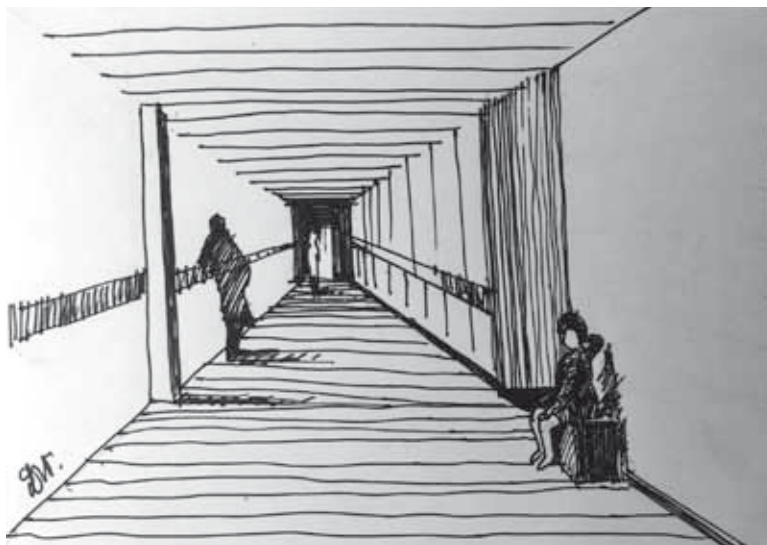
#### Przestrzeń zabawy dostosowana do wielkości dziecka



Źródło: jak w ilustracji 1

### Ilustracja 4

#### Przestrzeń dorosłych i zagubione w niej dziecko



Źródło: jak w ilustracji 1.



opieką matki, przyciągają małych badaczy nowych przedmiotów. Bogate w ciekawe i rozpoznawalne przestrzenie środowisko dzieciństwa będzie w przyszłości kształtować ludzi wrażliwych, bystrych obserwatorów.

W dalszej części rozdziału Autor pisze o dzieciach starszych, uczniach. „Interesujące spostrzeżenia można znaleźć w rysunkach przedstawiających drogi z domu do szkoły i z powrotem. W licznych rysunkach te dwie drogi są wyraźnie rozdzielone. Do szkoły jak najprościej, po szkole spacerem, obok atrakcyjnych punktów lub przez znacznie ciekawsze przestrzenie” (Wejchert 1993, s. 92). To co rejestruje mały obserwator najczęściej widziane jest z góry czyli bruk ulicy, kamienie na chodniku, kolorowe płytki na placu przed szkołą. Te faktury dostępne są właśnie dzieciom.

Następnym etapem w odkrywaniu przestrzeni miasta jest szkoła – gimnazjum czy liceum. Tu zaczyna się kontakt z rzeczywistą architekturą budynku, ze ścianami o dużych oknach i akcentowanym wejściem, które tworzy charakter obiektu. Rysunki studentów ilustrują tę przestrzeń. Rysunek podłogi przechodzi na dalszy plan z powodu podniesienia się horyzontu starszych już obserwatorów. Zapamiętywane są tabliczki z nazwami szkół, bramy wejściowe.

Podsumowując rozdział Profesor zwraca uwagę projektantów przestrzeni miejskich na świadome kształtowanie dróg dojścia do szkoły z określonych zespołów mieszkaniowych i atrakcyjność tych dróg. „Kontakt ze światem dorosłych, życiem miasta, jest w ocenie studentów wartością wpływającą na rozwój wrażliwości, wyobraźni, a także wiążący danego osobnika z historią, przeszłością i teraźniejszością miasta” (Wejchert 1993, s. 98).

## Podsumowanie lekcji mistrzów

Od Juhani Pallasmy, profesora, wykładowcy wielu wyższych uczelni, uhonorowanego doktoratem Honoris Causa, uczymy się multisensoryczności w odbiorze przestrzeni. Umiejętność oglądania przez dotyk, rozpoznawania faktur, wnikliwa obserwacja oczyma dziecka, pozwoli dorosłym bardziej poczuć się wewnątrz świata. Zatrzymywanie się dla rozpoznawania zapachów, wsłuchiwanie się w dźwięki otoczenia pozwoli na doznania łatwe do przywołania wspomnień w przyszłości.

Refleksje i nauka, które otrzymujemy po lekturze jednego z rozdziałów książki Wejcherta, równie znakomitego profesora PW, doktora Honoris Causa, wykładowcy i nauczyciela, jest bardzo zbliżona do Pallasmy. Uwaga w odbiorze przestrzeni, postrzeganie wielozmysłowe, zależne od pokolenia, miejsca i daty urodzenia jest kluczowe w rozumieniu relacji przestrzennych.

Idąc za współczesnym, bardzo popularnym nurtem psychologicznym – *mindfulness*, można zacytować hasło profesora Kabat-Zinna: „Gdziekolwiek jesteś, bądź”, również w przestrzeni (Kabat-Zinn 2007).

## Bibliografia

- Montagu A. (1986), *Touching: The human significance of skin*, Haper&Row, New York.
- Owerczuk J. (2015), *Architektura – gra wyobraźni kierowana prawami widzenia*, „Zeszyty Naukowe Uczelni Vistula”, nr 42(4).
- Pallasmaa J. (2012), *Oczy skóry – Architektura i zmysły*, Instytut Architektury, Kraków.
- Strzeмиński W. (1974), *Teoria widzenia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Wasilewska A. (1996), *I. Calwino-Dokładność-Wykłady Amerykańskie*, Gdańsk.
- Wejchert K. (1993), *Przestrzeń wokół nas*, Fibak Noma Press, Katowice.

## LEARNING FROM THE MASTERS

### Summary

The aim of this essay is to present work of two extraordinary professors, architects Juhani Pallasmaa (Finland) and Kazimierz Wejchert (Poland). In their books, issued almost in the same period, “Eyes of the Skin – Architecture and the senses” (1996) and “The space around us” (1993), readers can learn about mindfulness in the perception of space. By cognitive processes and using all the human senses, professors proved that space is easier to accept, understand and is friendlier for people. Lessons learned from these Masters are extremely useful for students but also for teachers and lecturers in the fields of architecture.

**Key words:** city, space, mindfulness, multi-sensuality perception, children and adolescents.

Artykuł nadesłany do redakcji w grudniu 2016 roku

© All rights reserved

Afiliacja:

dr inż. arch. artysta plastyk Dorota Wejchert

Akademia Finansów i Biznesu Vistula

Europejski Wydział Sztuk

ul. Stokłosa 3

02-787 Warszawa

tel.: 22 457 23 00

e-mail: dorotawejchert@gmail.com